

Kopalnia „Ziemowit“
- nowy obiekt Sześciolatki
rozpoczęła produkcję

KATOWICE PAP. W przed-
dzień dorocznego święta górni-
czego — w dniu 3 bm. rozpo-
częła pracę w służbie pokojowe-
go budownictwa — nowy wiel-
ki obiekt naszej Sześciolatki,
nowoczesna kopalnia węgla ka-
miennego „Ziemowit“.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 291 (1903)

GDAŃSK, CZWARTEK 4 GRUDNIA 1952 R.

CENA 15 GR.

Pełne wykonanie planu zaszczytnym obowiązkiem

Kierownictwo Stoczni im. Komuny Paryskiej
— musi pomóc załodze wyposażenia

„Waskim gardłem“ Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni jest w chwili obecnej wyposażenie. Tu właśnie powstają trudności hamujące tempo ostatnich robót na zaplanowanych jednostkach. Wprawdzie w porównaniu z ub. miesiącami nastąpił w dziale wyposażenia olbrzymi postęp — w ciągu miesiąca ustawione zostały maszyny główne i linie wałów

min minal z dniem 15 listopada. Najgorzej jednak jest z wyposażeniem w urządzenia pomocnicze. Z winy kierownictwa produkcji nie wykonano tych robót równocześnie z montażem maszyn i obecnie trzeba te zaległości nadrobić.

Załoga działu wyposażenia robi olbrzymie wysiłki, by przy spieszyć roboty. Mistrzowie



Przodujący motorzyści ze Stoczni im. Komuny Paryskiej (od lewej) Czesław Gostkowski, Feliks Janicki i Alfons Trzebiatowski przy pracy.

na budowanych stłatkach, co jest niewątpliwym sukcesem działu montażu maszyn.

Mimo to jednak wielu robót nie wykonano w terminie. Np. butle sprężonego powietrza miały być zamontowane na „trójce“ do 25 listopada, a nie ma, ich na statku jeszcze dzisiaj. Na tej samej jednostce nie wmontowano jeszcze zarówno bieżni, choć ter-

Wierzyński i Czerwiński prawie nie schodzą ze stanowisk roboczych, a ich brygady przysięgają się w ofiarość. Szczególnie wyróżniają się motorzyści Gostkowski, Janicki i Trzebiatowski. Ale dzielnej załodze musi pomóc również kierownictwo produkcji. Do jego obowiązków należy koordynacja pracy dla realizacji planu na całym froncie budowy.

Robotnicy budowlani — na nowe mieszkania czekają rodziny stoczniovców

Na nowe mieszkania w osiedlu robotniczym przy ul. Roosevelta czeka wiele rodzin stoczniovców. Robotnicy budowlani nie szczędzą trudu, aby oddać je jeszcze w tym roku, aby jak najszybciej zakończyć realizację planu rocznego. Dla przyspieszenia tempa robót, na budowę tego osiedla skierowano ostatnio szereg brygad robotniczych z ZB 2 i ZB 5.

Trudno jednak stwierdzić, że daje to wyniki. Z ulicy widać, że robotnicy stoją grupami, prowadzą ożywione rozmowy, jakby nie mieli pracy. Jest tak dlatego, gdyż kierownictwo przedsiębiorstwa, prowadzące roboty — ZB 3 — 4, nie zatrudniało się o należyte zorganizowanie pracy. Na budowie bloku nr 97 brygady tynkarskie już od trzech dni nie mogą rozpocząć wymaganego tempa pracy, gdyż nie dostarczono pieców dla osuszania wilgotnych ścian, a żadna interwen-

cja w tej sprawie nie odniosła skutku. Podobnie jest na budowie bloku nr 12. Wprawdzie w budynku tym ustawiono dwa piece, ale majster Dobryński i operator Bielewicz palą w nich nie wtedy, kiedy potrzeba, lecz wtedy, gdy przyjdzie im ochota. Całymi godzinami nie ma ich na budowie, a brygady tynkarskie nie mogą pracować.

Poważne trudności spowodowały na budowie ciśnie Podjadzki i Olszewski. Nie wykonali oni rusztowań i z tego względu brygada tynkarska Idczaka nie mogła przystąpić do tynkowania ścian. Tynkarze musieli zajmować się układaniem rusztowań, zamiast tym kowaniem.

Kierownictwo ZB 3 — 4 i kierownictwo budowy osiedla przy ul. Roosevelta muszą natychmiast zlikwidować niedociągnięcia hamujące pracę na budowie!

downictwa okrętowego, potrafili pokonać wiele trudności, a załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej oddała pierwszy swój statek do eksploatacji. Chcemy przeladować zwiększoną masę towarową, która napłynęła obecnie do portu i dlatego również, że jest to jeszcze jeden dowód, jak rozwija się nasz przemysł, nasz handel i nasza flota. Duma z osiągnięć naszej ojczyzny i świadomość, że w tych osiągnięciach mamy swój udział, mobilizuje nas do zwiększonego wysiłku.

Ale obok tego przecież praca po 12 godzin daje nam o wiele większe zarobki. A w domu przydadzą się te pieniądze i na ciepłą odzież i na noworoczne upominki. W ciągu grudnia, w ciągu jednego miesiąca zwiększonego wysiłku, wykonamy nasze dodatkowe zadania.

Aby noznać dorobek naszej spółdzielczości produkcyjnej

Wycieczka chłopów z woj. warszawskiego przybyła na Wybrzeże

Dwa dni — to bardzo niewiele, aby poznać osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych naszego województwa. Dlatego każda godzina pobytu wycieczki chłopów woj. warszawskiego na Wybrzeżu jest cenna i powinna być jak najlepiej wykorzystana. Zabezpieczono ich o ścisłe ustalonego programu.

Wycieczka w składzie 154 osób przyjechała do Gdańska wczoraj rano. Na dworcu powitali ją przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego Partii i Zarządu Wojewódzkiego ZSCh.

Serdeczne przemówienie do przybyłych chłopów wygłosił zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR, tow. Antoni Urbanik. Pokrótkie zapoznał gości z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej na Wybrzeżu. Z liczb, które przytoczył, słuchacze dowiedzieli się, że w naszym województwie na dzień 30 listopada br. było zarejestrowanych 233 spółdzielni produkcyjnych, w tym 86 powstałych w bieżącym

roku. A istniejące 73 komitety założycielskie i wiele grup inicjatorskich świadczą o dalszym rozwoju ruchu spółdzielczości, o wzroście świadomości mas pracujących chłopstwa na Wybrzeżu.

Goście — mało i średniorolni chłopcy z powiatów Płońsk, Sierpc, Siedlce, Grójec, Sokołów i Przasnysz z uwagą słuchali interesujących danych o wzroście majątku spółdzielczego, o osiągnięciach spółdzielni na polu gospodarczym, wysokiej wydajności z hektara.

— Niech ta wycieczka wam i waszym sąsiadom — chłopom indywidualnym z woj. warszawskiego — otworzy drogę do wyższej, jak się sami niebawem przekonacie na przykładzie naszych spółdzielni, doskonalszej formy gospodarki rolnej — życzył gościom na zakończenie swego przemówienia tow. Urbanik.

Następnie wycieczkowicze zwiedzili Gdańsk i port gdański. Chłopi z podziwem wyrażali się o odbudowanych już osiedlach i planach dalszej odbudowy miasta, z zainteresowaniem powtarzali sobie podawane przez przewodników przykłady bezcennej pomocy, jakiej udziela naszym stoczniovcóm i portom Związek Radziecki.

Przy wspólnych posiłkach goście dzielili się wrażeniami. —

Oj, nie chcieli wrogowie — kułacy, żebyśmy pojechali na tę wycieczkę! — mówiła małorolna chłopka Filomena Poloch z gromady Patków w pow. siedleckim. „Kartofle wam każą kopać i buraki“ — plotkowali. Biali się, że po przyjeździe wzmocnimy agitację za spółdzielnią w naszej gromadzie.

Siedzący przy sąsiednim stole Tadeusz Gajewski z tejże wsi, zaprzeczył im w podróży ze Stefanem Chomiukiem z gromady Swiniarów. Chomiuk podobnie jak wielu innych chłopów, uczestniczących w rozmowie wiele już wie o życiu i pracy spółdzielców na swoim terenie.

— My kosimy kosami, a spółdzielcy w Woźnikach — maszynami. Oni stosują więcej nawozów, lepiej uprawiają ziemię i mają o wiele wyższe plony od naszych. A jak wzorowo prowadzą hodowlę bydła. Interesuje mnie jak tutaj na Wybrzeżu żyją spółdzielcy.

Z niecierpliwością oczekiwany przez wycieczkowiczych wyjazd na zwiedzenie spółdzielni produkcyjnych naszego województwa, nastąpił w dniu dzisiejszym.

Naród radziecki — w pierwszych szeregach niezwyciężonego frontu pokoju

Referat rektora Uniwersytetu Moskiewskiego — I. Pietrowskiego
na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju

MOSKWA PAP. Na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie referat pt.: „Naród radziecki w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju“ wygłosił rektor Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego, członek Akademii Nauk ZSRR — Iwan Pietrowski. Mówca stwierdził m. in.:

Rok dzieli nas od poprzedniej Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju. Był to rok pokojowej, twórczej pracy narodu radzieckiego, rok nowych osiągnięć w ekonomice, kulturze i nauce naszego kraju, osiągnięć, które jeszcze bardziej wsiadły naszą ojczyznę, zwiększyły jej autorytet międzynarodowy.

Rok ten, tak jak i poprzednie lata, był rokiem nieustannej walki narodu radzieckiego o zachowanie i utrwalenie pokoju światowego, był rokiem konsekwentnej realizacji stalinowskiej pokojowej polityki zagranicznej rządu radzieckiego, polityki przyjaźni i pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami.

Obrazy naszej IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju toczą się w przeddzień Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu. Kongres ten jest jednym z największych wydarzeń międzynarodowych w roku bieżącym.

Wszechzwiązkowa Konferencja wybierze delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Delegacja nasza wyrazi gorące pragnienie wszystkich ludzi radzieckich zachowania i utrwalenia pokoju, pragnienie rozszerzenia i pogłębienia ścisłej współpracy ze wszystkimi narodami na polu kultury, nauki i budownictwa gospodarczego.

Wspaniałe osiągnięcia pokojowego budownictwa w Kraju Rad

Ludzie radzieccy ogarnięci są patosem pokojowej, twórczej pracy. Rok 1952 jest dla naszego narodu rokiem nowych osiągnięć we wszystkich gałęziach ekonomiki socjalistycznej.

Władza radziecka dokonała rewolucji kulturalnej, zlikwidowała analfabetyzm wśród ludności, zapewniła powszechne siedmioletnie nauczanie. Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, to Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce na świecie.

W ZSRR rozwinęło się na szeroką skalę budownictwo nowych gmachów, szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz wyższych zakładów naukowych. Do największych należy budowa nowego wysokościowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego.

Wysokość centralnego 36-piętrowego głównego korpusu gmachu uniwersyteckiego wynosi 239 metrów. Łączna kubatura budynków uniwersyteckich przekracza 2.600.000 metrów sześciennych. Aby obejść wszystkie korytarze uniwersytetu należy przejść przez 145 kilometrów.

Wszystko, co osiągnęliśmy w naszej twórczej pracy, wszystko,

Młodzieżowa reprezentacja siatkarzy ZSRR zwycięża Gwardię 3:0

W dniu wczorajszym, w szalenie napiętej publiczności hali sportowej Wojska Polskiego we Wrzeszowie, odbył się drugi i ostatni mecz w występach reprezentacji radzieckich siatkarzy na Wybrzeżu. Reprezentacja młodzieżowa ZSRR spotkała się z drużyną gdańskiej Gwardii, zwyciężąc ją po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze w stosunku 3:0 (15:9, 15:6, 15:9).

Przed meczem drużyna radziecka powitała przewodniczący WKfF tow. Bartosiewicz, który w imieniu sportowców Wybrzeża podziękował za ich występy w imieniu drużyny radzieckiej odpowiedział kierownik ekipy Jeliśiejew, który w krótkich słowach podziękował za gościnę przyjęcie oraz zwycięstwo sportowców Wybrzeża dalszej owocnej pracy nad podniesieniem swego poziomu sportowego.

Jako przedmecz odbyły się rewanżowe zawody pomiędzy żeńskimi drużynami warszawskiego AZS i gdańskiego Kolejarza. Spotkanie to i tym razem zakończyło się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 3:1 (15:7, 15:11, 15:11).

z czego jesteśmy dumni, zawdzięczamy chorążemu pokójowi, wielkiemu geniuszowi naszej ery, przyjacielowi, wodzowi i nauczycielowi — Józefowi Stalinowi!

Ludy świata przeciw knożom agresorów

W ciągu roku, który minął od III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju — stwierdził następnie mówca — napięcie w stosunkach między narodowych wzrosło. Winę za to ponoszą agresorzy amerykańsko-angielscy, którzy wzmogli ostatnio przygotowania do nowej wojny światowej.

Narody świata, w tej liczbie również naród radziecki, nie

mogą biernie przypatrywać się tej zbrodniczej polityce podżegaczy wojennych. Narody w dalszym ciągu roszczerzają i wzmacniają jednolity front obrony pokoju, organizują opór wobec podżegaczy wojennych.

Coraz bardziej rozszerza się ogólnonarodowy, demokratyczny ruch w obronie pokoju. Ruch ten stał się niezwyciężonym ruchem naszej ery i poważnie miesza karty agresorów.

Naród radziecki wita gorąco Kongres Wiedeński

Przedstawiciele narodu radzieckiego na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju udzielił swego całkowitego poparcia i będą ściśle współpracowali z przedstawicielami wszystkich innych narodów, organizacji i grup, którzy wezmą udział w Kongresie, pragnąc szczerze znaleźć wspólną drogę

Robotnicy portowi Gdańska i Gdyni stanęli do walki o realizację zwiększonych zadań przeładunkowych

Tegoroczny grudzień, to miesiąc wielkiego nasilenia przeładunków w porcie. Wykonanie zadań przeładunkowych wymaga wzmoczonego wysiłku rzeszy portowców, gospodarzy naszych portów. I chociaż portowcom pośpieszą z pomocą mieszkańcy trójmiasta — robotnicy, urzędnicy i uczniowie szkół morskich, pomoc ta problemu nie rozwiąże.

Jak wskazali na naradzie sami portowcy, nieodzowne stało się przedłużenie na grudzień dnia pracy do 12 godzin.

Portowcy Gdańska i Gdyni stanęli ofiarne do pracy. W wydziale III portu gdynskiego nie zabrakło w dniu 2 i 3 grudnia ani jednego robotnika. Robotnicy rozumieją, że przedłużenie dnia pracy do 12 godzin jest konieczne dla wykonania zwiększonych zadań. Członkowie partii i bezpartyjni, młodzież i kobiety w jednym szeregu walczą o jaknaj-sprawniejszą obsługę statków.

Franciszek Herbasz, bezpartyjny brygadysta jednej z przodujących brygad portu gdynskiego, od 28 lat jest robotnikiem portowym. — Z pełnym zrozumieniem podjęliśmy w naszej brygadzie zadanie przeładunku zwiększonej masy towarowej — mówi on. — Nasza brygada ma sporo osiągnięć w pracy dla kraju, dla umocnienia sił naszej ojczyzny. W czynnie wyborczym zaoszczędziliśmy setki roboczogodzin. Pracowaliśmy wspólnie, członkowie partii i bezpartyjni ze świadomością, że pracujemy dla ukończonej ojczyzny. I teraz będziemy w ciągu grudnia pracować po 12 godzin, aby zwiększone zadania naszych portów były wykonane, aby żaden statek nie miał przestoju.

Trymer Jan Brun, robotnik wydziału III portu gdynskiego, mieszka w Rumii-Zagórze. Nie najlepszy ma dojazd. Mimo trud-

ności ob. Brun nie spóźnia się do pracy.

Jak tylko kierownictwo ZPGG poinformowało o trudnościach i odwołało się do nas o pomoc — mówi J. Brun — od razu pomyślałem, że trzeba zrobić wszystko, co każdy z nas może, aby zadanie było wykonane. Państwo Ludowe opiekuje się robotnikami — otrzymujemy ubrania ochronne, sztaplarki, transportery, podciągarki i inny sprzęt, ułatwiający nam pracę. A choćby i teraz, stanęliśmy do roboty — to otrzymujemy bezpłatnie pożywne obiady, możemy ponadto kupić po bardzo przystępnych cenach kanapki na drugie śniadania i podwieczorki, kolej już zabezpieczyła na trasie Gdynia — Lębork dodatkowe pociągi, aby ułatwić nam przejazd do pracy. My ze swej strony powinniśmy wykonać swoje obowiązki. A przecież obowiązkiem każdego z nas jest zrealizowanie wszystkiego, by plan był wykonany. Podobnie jak w wydziale III portu gdynskiego cała załoga wydziału WOC w Nowym Porcie stanęła do pracy na dwie zmiany po 12 godzin. — Naszą ambicją — mówi Stanisław Młynarczyk z 10 brygady — jest wykonać zadania, tak jak wykonują je chłubi załogi naszych fabryk.

Przecież stoczniovcy, pomimo olbrzymiego wzrostu tempa bu-

Naród rumuński zamaniestował swą wierność władzy ludowej

Oficjalne wyniki wyborów

BUKARESZA PAP. Prasa rumuńska opublikowała oficjalny komunikat o wynikach wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii.

Z ogólnej liczby 10.574.475 wyborców w głosowaniu wzięło udział 10.353.469 obywateli, tj. 97,91 proc. Na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej głosowało 98,84 proc. wyborców, którzy brali udział w wyborach. W stoлицy Rumunii na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej głosowało 99,43 proc. wyborców.

Wszyscy kandydaci Frontu Demokracji Ludowej we wszystkich 423 okręgach wyborczych zostali wybrani na deputowanych do

Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

Wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego stały się wspaniałą manifestacją wierności narodu rumuńskiego dla swej Partii Robotniczej i rządu.

Już wkrótce rozpoczynamy druk najnowszej powieści
ILI ERENBURGA
pod tytułem:
DZIEWIĄTA FALA

Górnice święto

Znowu — jak corocznie — nadchodzi dzień górniczego święta, znowu w świetlicach kopalń zbiorą się ich załogi, znowu za grzmiały radosnymi fanfarami górnicze orkiestry, a myśli całego narodu popłyną ku ślaskim sztolniom, ku tym, którzy w nich codziennie wyrabiają w twardym węglu gospodarczą potęgę Polski Ludowej.

W dniu tym, bardziej niż kiedykolwiek, znajdzie wyraz szacunek i miłość, jaką rząd, partia i cały lud polski otaczają gwardię klasy robotniczej — górników.

Trudna i ciężka jest praca górnika, ale państwo ludowe czyni duży wysiłek, aby pracę uczynić lżejszą a jednocześnie wydajniejszą, aby usunąć z niej to wszystko, co było jej przekleństwem w czasach, gdy podziemne bogactwa naszego kraju tkwiły w niewoli obcych i rodzimych wyzyskiwaczy. Państwo ludowe i jego przemysł da je walcząc pod ziemią armii górników coraz to nowe, coraz wydajniejsze maszyny, aby w jak najkrótszym stopniu usunąć z pracy górnika wysiłek mięśni.

Państwo ludowe, wysoko ceniąc wysiłek górniczy oraz jego znaczenie dla rozwoju naszej ojczyzny i wzrostu dobrobytu, nadało swym górnikom szereg specjalnych przywilejów, zagwarantowało je Kartą Górnictwa. Karta jest wyrazem owej miłości i szacunku dla górników, miłości i szacunku, w których wychowała cały naród nasza partia.

Wyrazem tych uczuć jest m. in. i fakt, że 16 pracowników górnictwa zasiada dzisiaj w przedstawicielstwie narodu, w Sejmie.

Wielką wagę przywiązuje naród do pracy górników. Wielkie zadania wkłada na nich Plan 6-letni, plan budowy fundamentów socjalizmu. 100 milionów ton węgla, które mamy wydobyć w roku 1955 — to z jednej strony olbrzymie zadanie dla rzeszy górniczych, z drugiej zaś strony to przecież pokarm dla naszego przemysłu, transportu, dla wszelkich dziedzin gospodarki. Nie darmo bo wiemy nazywając węgiel „chlebem przemysłu”. I cały lud polski wie dobrze, że górnicy właśnie są tymi, którzy pracą swą żywią cały przemysł i zaopatrują miliony ludzi pracy całego kraju w węgiel.

Dlatego powszechna radość towarzyszy wiadomościom o osiągnięciach dzielnej gwardii polskiej klasy robotniczej, o zwiększeniu średniego dziennego wydobycia o 8 tys. ton w porównaniu z rokiem 1951.

W dniu górniczego święta przesyłamy gorące pozdrowienia tym wszystkim górnikom, którzy mają za sobą lata nieustępliwej walki, jaką polska klasa robotnicza wiodła z kapitalizmem. Pozdrawiamy tych, którzy jak górnicy „Mortimera” czy „Wujka” własnymi ciałami zagroźli kapitalistycznym zbrodniarzom drogę do niszczenia majątku narodowego. Pozdrawiamy tych, którzy od pierwszego dnia Wyzwolenia w codziennym trudzie wykują w podziemiach potęgę naszego kraju.

Pozdrawiamy i tych młodych górników, których w podziemne chodniki zaprowadziła gorąca chęć zaszczytnej służby ojczyźnie, którzy ucząc się zawodu, wiedzą, że praca ich przynosi pożytek całemu narodowi.

„Górnictwo polskie znajduje się dziś na najbardziej odpowiadającym odcinku frontu w walce o podniesienie przemysłu węgla, w walce o Plan 6-letni — plan uprzemysłowienia Polski, plan zlikwidowania zacofania gospodarczego, plan stworzenia lepszych warunków życia i rozwoju kulturalnego dla całego polskiego ludu pracującego, plan utwardzenia pokoju i bezpieczeństwa Polski, plan pokrzyżowania machinacji podżegaczy wojennych” — powiedział towarzyszy Bierut na akademii górniczej w Sosnowcu przed trzema laty.

Toteż partia i rząd, zapewniwszy górnikom możliwie najlepsze warunki pracy i życia, oczekują wraz z całym narodem, że gwardia klasy robotniczej — górnicy — wzmogą walkę o realizację w 100 proc. planów wydobycia, nadal podnosząc wydajność pracy, zwiększając cykliczność, jeszcze lepiej opanując nowoczesną technikę górnictwa, pełniej wykorzystując maszynę. Najbardziej odpowiedzialny odcinek frontu w naszej walce o pokój i socjalizm, takie właśnie nakłada na nich zadania.

Zwycięstwa w tej walce przynosi górnikom — w dniu ich święta — cały naród.

Nie obłudne wybiegi i deklaracje a natychmiastowe przerwanie działań wojennych — drogą do rozwiązania problemu Korei

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej NZ

NOWY JORK PAP. W dniu 1 grudnia przewodniczący delegacji radzieckiej min. Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemówienie na temat problemu koreańskiego.

Min. Wyszyński podkreślił na wstępie, że ostatnie przemówienie delegata Indii Menona potwierdziło słuszność zastrzeżeń delegacji radzieckiej wobec projektu rezolucji hinduskiej.

Pan Menon — oświadczył min. Wyszyński — usiłował dowiedzieć, że projekt rezolucji hinduskiej otwiera rzekomo drogę do pokoju. Projekt rezolucji hinduskiej przewiduje położenie kresu działaniom wojennym po zawarciu porozumienia w sprawie rozejmu przez delegacje obu stron walczących. Wobec tego zapytuję: kiedy to nastąpi? — Jutro, za tydzień, za miesiąc, za rok, czy za 5 lat? Wszystko wskazuje na to, że porozumienie w Panmun-dżonie nie może być w najbliższej przyszłości zawarte, ponieważ nie leży ono w interesie amerykańskich kół rządzących, które wszelkimi sposobami torpedują zawarcie rozejmu.

Ze słów p. Menona można by wywnioskować, że delegacja radziecka proponuje zaprzestanie ognia w Korei po osiągnięciu porozumienia w sprawie rozejmu. Twierdzenie p. Menona nie jest zgodne z rzeczywistością.

W rezolucji swej delegacja radziecka proponuje, aby Zgromadzenie Ogólne zaleciło walczącym w Korei natychmiastowe zaprzestanie ognia.

Tak więc delegacja radziecka proponuje natychmiastowe przerwanie ognia nie po osiągnięciu jakiegokolwiek porozumienia w nieokreślonej przyszłości, lecz na podstawie istniejącego już i uzgodnionego projektu porozumienia.

Delegat Indii twierdził, że jest przedstawicielem wszystkich narodów azjatyckich — oświadczył dalej min. Wyszyński. Nie wypowiada się on jednak w imieniu narodów azjatyckich, a przede wszystkim narodu chińskiego i narodu koreańskiego, za położeniem kresu wojnie w Korei, za przyjęciem rezolucji radzieckiej.

W sprawie zaprzestania działań wojennych.

Delegat Indii zakończył swe przemówienie patetycznym apelem do Związku Radzieckiego, wzywając delegację radziecką, aby poparała rezolucję hinduską. Ale przecież delegacja hinduska nie chce położenia kresu działaniom wojennym w Korei i nie proponuje tego, a jednocześnie chciałaby obarczyć przedstawicieli Związku Radzieckiego jakąś odpowiedzialnością.

Drugie zagadnienie, jakie poruszył delegat Indii, to sprawa naszyjki papawki do paragrafu 8-ego wstępu projektu rezolucji hinduskiej.

Projekt rezolucji hinduskiej proponuje, aby paragraf ten był sformułowany w sposób następujący: „Wobec tego nie należy stosować siły ani w celu przeszkody ich powrotowi do ojczyzny ani też zmuszenia ich do repatriacji”.

Delegacja radziecka natomiast proponuje następujące brzmienie tego paragrafu: „Jeńcy powinni być zawsze traktowani w sposób humanitarny, zgodnie z wyrażeniami postanowień konwencji genewskiej i z duchem tej konwencji”.

Mówiłem już — oświadczył min. Wyszyński — dlaczego delegacja radziecka jest przeciwna używaniu w tym wypadku wyrazu „siła”. Otóż niektórzy delegaci twierdzą, że nie można używać siły przy repatriacji, tj. że nie wolno dopuścić do przymusowej repatriacji. Jednakże to żądanie

uznania zasady „nieprzymusowej” repatriacji jest wysuwane po to, żeby zamaskować zatrzymanie jeńców przemocą w niewoli.

Stwierdzamy stanowczo — oświadczył min. Wyszyński — że wszystkie opowiadania o rzekomej odmowie jeńców powrotu do ojczyzny i o ich rzekomej decyzji stawiania oporu repatriacji, są fałszem, ponieważ nawet jeśli takie wypadki odmowy miały miejsce, to odmowa ta była wymuszona przy pomocy terroru przez amerykańskie władze obywatelowe.

Delegacja radziecka uważa za swój obowiązek demaskowanie tego fałszu i tej obłudy i dlatego odmawia poparcia propozycji delegacji hinduskiej.

Należy przypomnieć — oświadczył min. Wyszyński — że dziennik „Journal of Commerce” i tygodnik „Business Week” pisały ostatnio, że pogłoski o ewentual-

nym przerwaniu ognia w Korei doprowadzą do spadku cen na giełdach oraz że w razie zawarcia rozejmu w Korei depresja stanie się prawie nieunikniona.

Oznacza to — powiedział min. Wyszyński — że miliardery amerykańscy są zainteresowani w kontynuowaniu wojny w Korei i że potoki krwi chińskiej, koreańskiej i amerykańskiej są dla nich źródłem olbrzymich zysków.

Popieramy stanowczo naszą propozycję zaprzestania ognia w Korei — oświadczył w zakończeniu minister Wyszyński. Nie popieramy żadnych deklaracyjnych rezolucji i frazesów w rodzaju tych, które były wysuwane w tej komisji. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna do magać się natychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei i poczynić stanowcze kroki w celu pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego.

Przedstawiciele wielkiego kapitału faszysty i podżegacze wojenni na liście przyszłego rządu USA

NOWY JORK PAP. Gen. Eisenhower ogłosił listę członków nowego rządu amerykańskiego, który przystąpi do pełnienia swych funkcji po zatwierdzeniu go przez senat w dniu 20 stycznia 1953 roku, tj. po formalnym objęciu władzy przez nowego prezydenta.

Skład nowego gabinetu wskazuje, że Eisenhower oparł się pra-

wie wyłącznie na przedstawicielach big businessu, wielkich koncernów i monopolu. Powołania i przeszłość nowych ministrów są zapowiedzią dalszej faszystyzacji życia wewnętrznego w USA, spotęgowania wyścigu zbrojeń i remilitaryzacji kraju, dalszego przekraczania śrub podatkowej i ograniczania praw ludności pracującej.

Kim są nowi ministrowie? Sekretarzem stanu został oświatowy John Foster Dulles, główny wspólnik wielkiej firmy adwokackiej Cromwell and Sullivan, reprezentującej wielki kapitał, długoletni przedstawiciel niemieckiego domu bankowego Schroedera, mającego siedzibę w Kolonii, podżegacz wojenny nr 1, inicjator i organizator agresji amerykańskiej w Korei, zaciekle wróg ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Teke sekretarza obrony otrzymał Charles Erwin Wilson — prezes wielkiego koncernu zbrojeniowego General Motors. Poglądy Wilsona, dotyczące praw robotniczych, prawniczych zresztą przywódcą związków zawodowych. Reuther, już w roku 1945 określił jako hitlerowski.

Sekretarzem spraw wewnętrznych został Mc Kay, gubernator Stanu Oregon, przedstawiciel koncernów samochodowych w północno-zachodnich stanach USA i działacz faszystowskich organizacji kombatanckich.

Sekretarzem skarbu mianowany został George Humphrey, bankier i przemysłowiec, reprezentujący finansjery stanów środkowo-zachodnich. Sekretarz sprawiedliwości, Herbert Brownell jest członkiem zarządów wielu towarzystw akcyjnych. Jego nominację „New York Herald Tribune” ocenia jako zapowiedź wzmożenia przesładowań wszelkich ruchów postępowych.

Delegacja TPRP wyjechała do Kraju Rad

WARSZAWA PAP. W dniu 3 grudnia br. wyjechała do Związku Radzieckiego na zaproszenie WOKS — 13-osobowa delegacja

Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, z wiceprzewodniczącym ZG TPRP, Stefanem Matusewskim na czele.

W skład delegacji wchodzi robotnicy, artyści, studenci, przedstawiciele inteligencji pracującej, działacze społeczni — aktywiści Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Odjeżdżających żegnał na Dworcu Głównym przewodniczący ZG TPRP — Edward Ochab.

Obecny był charge d'affaires Związku Radzieckiego D. I. Zaidin. Na peronie dworca zgromadzili się licznie przedstawiciele warszawskich zakładów pracy oraz młodzież wyższych uczelni stolicy, aby pożegnać delegację.

Nowy etap budownictwa hydrotechnicznego w Chinach

PEKIN PAP. Prasa chińska podaje, że w środkowym biegu rzeki Jang-Tse-kiang, w pobliżu Hankou, rozpoczęto drugi etap prac przy budowie obiektów hydrotechnicznych. Celem tego budownictwa jest zabezpieczenie ogromnych obszarów przed groźbą powodzi.

Buduje się liczne kanały nawadniające, groble i zbiorniki wodne.

WPORTACH NA MORZU

18 ZAŁÓG JEDNOŚCI RYBACZEJ ZADECYDOWAŁO O PLANIE MIESIĘCZNYM

Spółdzielnia „Jedność Rybaków” wykonała swój plan za listopad w 139 proc. Jest to tym większy sukces, że rybacy uzyskali go w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Najlepsze wyniki miał kuter Gdyni z szyprem Szczepanem Kaczorem. Wykorzystał 180 proc. planu miesięcznego.

ZAŁOGA ROS PRZYŚPIESZA REMONTY STATKÓW

Żałoga robotnicza Remontowej Obsługi Statków w Gdyni realizuje zobowiązania na czesie Kongresu Pokoju systematycznie podnosi wydajność swej pracy. M. in. brygada JANA ZBONIKA skróciła czas montażu zaworów na m/s „Pileca” z 620 do 317 godzin. W ten sposób robotnicy zaoszczędzili 303 godziny roboty. Również brygada KACZMARKA i ALEKSANDROWICZA zaoszczędziły 48 roboczogodzin przy remoncie statku „Hugo Kollataj”. Każde z tych osiągnięć skraca postoje remontowe naszych statków.

„GDY 42” PRZEKROCZYŁ PLAN O 21,8 PROC.

W ciągu listopada w bazie gdyńskiej przodował w Zrzeszeniu Rybaków Morskich kuter „GDY 42”. Jego załoga wykonała swój plan pułtowski w 121,8 proc. W ciągu listopada wykonała również swoje plany kutry Gdyni-9, Gdyni-51, Gdyni-11. Osiągnięcia te zawdzięczają rybacy swej sumiennej pracy, korzystaniu z serwisu i wypływanu na morze wszystkie dni nadające się do pracy na morzu.

BRYGADA CZEKAŁSKIEGO WZWIĘŻYŁA WYDAJNOŚĆ PRACY O 26,8 PROC.

Przodująca w ciągu 3 kwartałów brygada BRONISŁAWA CZEKAŁSKIEGO w porcie gdańskim osiągnęła nowy sukces. W realizacji zobowiązań na czesie II Ogólnopolskiego Kongresu Obródców Pokoju podwyższyła ona wydajność swej pracy o 26,8 proc., osiągając przez to 202,8 proc. średniego wykonania normy w listopadzie.

W 25-lecie XV Zjazdu WKP(b)

Jedynie słuszna droga budowy socjalizmu

Wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego i wspaniałe plany budowy komunizmu, wytyczone na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, nie przyszły łatwo. Do tych wielkich sukcesów szła Partia Komunistyczna drogą ofiarnej walki i pracy, drogą przełamywania trudności, drogą realizacji wielkich stalinowskich planów budowy socjalizmu — socjalistycznego przeobrażenia kraju.

Jednym z podstawowych etapów na tej drodze był XV Zjazd WKP(b), który odbył się 25 lat temu. „Zjazd kolektywizacji” — jak nazywali go bolszewicy — miał szczególnie doniosłe znaczenie dla zlikwidowania dysproporcji między rozwojem rolnictwa a przemysłu, dla zbudowania socjalizmu na wsi.

Dla nas obrady XV Zjazdu są dziś szczególnie cenne. Słowa, zawarte w referacie towarzysza Stalina, są jak gdyby do nas zwrócone. Jego genialne nauki są bezpośrednim drogowskazem w walce o przezwyciężenie naszych trudności wzrostu, w walce o pełne zwycięstwo socjalizmu w mieście i na wsi.

XV Zjazd Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) rozpoczął swe obrady 2 grudnia 1927 roku. Był to okres wielkich osiągnięć młodego państwa radzieckiego, które stało się państwem potężnego socjalistycznego przemysłu. Dla wszystkich było widoczne, że stalinowska polityka industrializacji kraju, rozbudowy ciężkiego przemysłu odniosła pełne zwycięstwo.

Mimo jednak wielkich, wspaniałych przeobrażeń, świadczących dowodnie o wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym, istniały jeszcze poważne i zasadnicze trudności, hamujące dalszy marsz naprzód po drodze do pełnego zwycięstwa socjalizmu.

Taką poważną przeszkodą na tej drodze było nienadążanie rolnictwa za tempem rozwoju przemysłu, była nią tak dobrze nam dziś w Polsce znana dysproporcja między szybkim rozwojem socjalistycznego przemysłu a znacznie wolniejszym rozwojem produkcji rolniej. Przed XV Zjazdem stanęło zadanie wytyczenia takiej linii postępowania, która rozwiąże tę zasadniczą trudność.

Jaka jest droga rozwiązania trudności? Jakie jest wyjście dla wsi? Na te pytania dał odpowiedź towarzysz Stalin. Odpowiedź ta jest dla nas dziś najcenniejszym wskazaniem:

„Jakie jest wyjście dla rolnictwa?”

Może jest nim zahamowanie tempa rozwoju naszego przemysłu w ogóle, a naszego przemysłu z nacjonalizowanego w szczególności? W żadnym razie! Byłaby to najbardziej reakcyjna, antyproletariacka utopia. Przemysł nacjonalizowany powiem i będzie się rozwijał w przyspieszonym tempie. To stanowi gwarancję naszego posuwania się ku socjalizmowi. Stanowi to gwarancję, że w końcu uprzemysłowienie zostanie również rolnictwo.

Jakież jest wyjście? Wyjściem jest przekształcenie drobnych i rozproszonych gospodarstw chłopskich w wielkie połączone gospodarstwa na podstawie społecznej uprawy ziemi, przejście do kolektywnej uprawy ziemi na podstawie nowej, wyższej techniki.”

Jednocześnie towarzysz Stalin w sposób genialny i przewidujący uprzedza, że: „Wyjście polega na stopniowym, lecz nieprzerwanym, jednoczeniu drobnych i najdrobniejszych gospodarstw chłopskich, nie w drodze nacisku, lecz za pomocą poglądowych przykładów i przekonywania...”. W ten sposób towarzysz Stalin z całym naciskiem podkreśla, że socjalistyczna przebudowa może nastąpić jedynie w sposób dobrowolny. Jedynie na gruncie uporczywej pracy politycznej, która przekona chłopów na doświadczeniu praktycznym o słuszności wskazanej przez partię drogi. Ta właśnie jedyna rewolucyjna droga doprowadziła Związek Radziecki do jego dzisiejszych zwycięstw, do potęgi, do usunięcia przeciwieństw między miastem a wsią.

XV Zjazd nakreślił jasno i zdecydowanie linię postępowania wobec kulaństwa. Nie metody gwałtu, ale polityka wypierania i ograniczania kulaństwa oparta o ludową praworządność, walka środkami na tury ekonomiczne — oto jaka była wytyczna dla działań.

Ta droga socjalistycznej przebudowy wsi, nakreślona przez towarzysza Stalina, kroczyliśmy dziś i my pod kierownictwem towarzysza Bieruta, ta właśnie polityka socjalistycznej przebudowy wsi, oparta o stopniowe przechodzenie na tory zespolonej gospodarki, polityka realizowana w ostrych walce klasowej z wywieraniem i ograniczaniem kulaństwem jest gwarancją nowych sukcesów na drodze budownictwa socjalistycznego, chroni naszą partię przed wszelkim oportunistycznym.

W ciągu miesiąca można jeszcze wiele naprawić

Każdy dzień grudnia musi być wykorzystany

Wkraczamy w ostatni miesiąc pracy nad wykonaniem planu produkcyjnego 1952 r. Z każdym dniem wzrasta ilość załóg, które zdumiają o przedterminowej realizacji trudnych zadań 3 roku Sześciolatki. W wielu zakładach, mimo sporych jeszcze często zaległości, załogi mają już całkowitą pewność, że przy dalszej wzmoczonej pracy do końca roku z honorem wywiążą się ze swych obowiązków. Wiele pozostających w tyle załóg, nie zrażając się trudnościami, uporczywie walczą o jak najkorzystniejszy bilans swojej rocznej pracy.

Nie brak jednak jeszcze i takich zakładów, w których można się spotkać z głosami nie wiary: „Zbyt mało czasu do końca roku. Nie zdolamy i tak nadrobić już braków, wykonać planu w terminie. Nie pomogą żadne wysiłki”. A zatem opuścić ręce, stać się niechlubnym wyjątkiem wśród tysięcy ofiarnych załóg? Obce winny nam być takie nastoje. Są one szkodliwe i niczym niezasadzone. Żadna załoga jako całość nie zgodzi się z nimi.

Rozejrzyjmy się w koło, przyjrzyjmy się pracy innych zakładów i zobaczymy, co sami zdolaliśmy zrobić na przestrzeni ostatnich tygodni. Okaże się, że gdy załoga przepełniona jest głęboką wiarą we własne siły, może i w ciągu jednego tylko miesiąca wiele zdziałać, może wyrównać niekiedy wszystkie nawet zaległości, a w każdym razie poważnie je zmniejszyć. Tę prawdę można byłoby zilustrować setkami przykładów z okresu realizacji zobowiązań dla poparcia Programu Frontu Narodowego i na zbieżności XIX Zjazdu KPZR.

Uczymy się na doświadczeniach czynu wyborczego

Oto, co mówią przykłady: **ZAKŁADY MECHANICZNE IM. GEN. K. ŚWIERCZESKIEGO W ELBLĄGU**, które od szeregu miesięcy nie wykonywały planów, w październiku, w okresie wzmoczonej mobilizacji załogi, po raz pierwszy wywiązały się ze swych zadań i to z nadwyżką 4,5 proc., tak, że zmniejszony został ich dług w stosunku do planu rocznego. W październiku załoga zakładów nie tylko podołała zadaniom, lecz również wykonała wiele ton produkcji na poczet zaległości. **STOCZNIA GDAŃSKA** po raz pierwszy w tym roku wykonała plan we wrześniu i to od razu w 107 proc., w znacznym stopniu nadrobiła zaległości produkcyjne.

Swoją wymowę posiadają również wyniki pracy i tych zakładów, które, choć nie wywiązały się w pełni z zadań planu, potrafiły jednak poważnie zmniejszyć

rozpiętość między planowaną, a faktyczną produkcją. Np. **STOCZNIA IM. KOMUNY PARYSKIEJ** we wrześniu zwiększyła wykonanie planu o 6,3 proc. w stosunku do sierpnia.

Można więc podwyższyć odsetek wykonania planu, więcej nawet, można wykonać plany, które poprzednio wydawały się nie do zrealizowania, można z jednego miesiąca na drugi dokonać po ważnego skoku we wzroście produkcji.

A jeżeli to można było zrobić we wrześniu czy październiku, jeżeli można było, jak wskazują liczne przykłady, utrzymać i rozwinąć uzyskane tempo pracy w listopadzie, to można, i trzeba to zrobić tym bardziej w grudniu, w miesiącu decydującym o całorocznym planie.

Warunki do wykonania planów istnieją

Niegorzyskie i nietrudniejsze są dziś warunki, niż z początkiem września. Są one o wiele łatwiejsze. W okresie realizacji zobowiązań wysoko podniosła się fala aktywności politycznej i produkcyjnej załóg. Zobowiązania bardziej niż kiedykolwiek związane były z przełamywaniem zasadniczych trudności, łączyły się bezpośrednio z wykonaniem planu. Szeroko włączył się do nich personel techniczny. W walce o realizację zobowiązań, załogi zdobyły bogate doświadczenie, dokonano wielu zmian i ulepszeń w organizacji i metodach pracy, zwiększyła się

w tej dziedzinie współpraca kierownictwa zakładu z załogą.

Te cenne zdobycze i nauki stanowią podstawę wyjściową do jeszcze bardziej skutecznej walki. Rzecz w tym, by zostały one utrwalone, by stały się codzienną dźwignią wzrostu produkcji, podobnie jak we wrześniu, październiku czy listopadzie. Rzecz w tym, by na ich podstawie polepszała się z dnia na dzień organizacja pracy, usprawniała kontrola wykonania zadań, rosła wydajność.

Mamy niemało wzorów, jak można szybko i to znacznie podnosić wydajność pracy, decydującą o przyspieszeniu realizacji planu. Zeby przekroczyć normę jakże często wystarczy wykorzystać po prostu pełnię czasu roboczego. A ileż jest innych dróg szybkiego podnoszenia wydajności pracy? Służą przecież temu wszystkie nowe wyższe formy współzawodnictwa. W wydziale montażu maszyn i kotłów w Stoczni Gdańskiej w wyniku stosowania metody Żandarowej wydajność pracy na spawarkach wzrosła przeciętnie w granicach od 30 do 40 proc. W zakładach dziewiarskich robotnice przebiegają dzięki tej metodzie od 5 do 7 kg bawełny ponad normę dzienną. Dzięki temu cała załoga zakładów produkuje każdego dnia wiele sztuk bielizny ponad plan.

Decydujący jest każdy procent

Czyż może mieć ktoś wątpliwość, że te i podobne metody nie

przyniosą i teraz takich samych lub jeszcze lepszych wyników? Teraz właśnie jest szczególnie pilna potrzeba, by te metody utrwalili, w pełni wykorzystali i rozszerzyli na cały kolektyw. Rezultaty będą niezawodne.

Musimy przy tym pamiętać, że im większe są zaległości w zakładzie, tym bardziej zobowiązujemy się do wzmocnienia tempa pracy. Ważne jest podzielenie planu o każde procent, niekiedy bowiem ten jeden właśnie procent może zadecydować o wykonaniu planu przez całą gałąź danego przemysłu.

Wierzmy we własne siły

Nie tak nie wzmaga wiary we własne siły, jak świadomość, że podejmowany wysiłek przynosi pożądane wyniki. Setki załóg, nie szczędząc swego czasu i ofiarności, przekonały się o tym na własnych doświadczeniach. Dlatego w wielu zakładach, które dotychczas wlokły się w tyle, dziś tak wysoko biegnie w górę krzywa wzrostu produkcji. Może tak być wszędzie. Ale na pewno nie tam, gdzie się opuszcza ręce.

Organizacje partyjne i związkowe winny uczynić wszystko, by stan mobilizacji załogi w grudniu był nie mniejszy, lecz większy niż we wrześniu czy październiku. Zwiększa, że znajdujemy się obecnie w okresie szeroko zakrojonej akcji przyswajania sobie przez aktywność polityczną i gospodarczą, przez cały naród materiałów XIX Zjazdu KPZR.

Studiując materiały XIX Zjazdu KPZR, będące bogatą skarbnicą doświadczeń i wskazówek politycznych i techniczno-ekonomicznych, mamy możliwość i powinniśmy wyciągnąć z nich nauki dla siebie, dla swego zakładu, wykorzystać je do rozwiązania wielu aktualnych spraw, związanych z realizacją naszego planu produkcyjnego.

Grudzień — ostatni miesiąc trzeciego roku planu Sześcioletki — winien być okresem zdwojonych wysiłków w walce o jak najpełniejsze wykonanie planu rocznego.

Z. B.

Organizacje partyjne woj. gdańskiego studiują historyczne materiały XIX Zjazdu KPZR

Organizacja partyjna naszego województwa pilnie studiuje historyczne materiały XIX Zjazdu KPZR oraz prace „Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Stale odbywają się konsultacje i seminaria dla wykładowców przy komitetach partyjnych wszystkich szczebli, materiały XIX Zjazdu przyswajają sobie słuchacze kursów we wszystkich organizacjach partyjnych.

W Gdyni odbyło się ostatnio seminarium, w którym wzięli udział wykładowcy kursów partyjnych z „Batorego”, „Tobruka”, „Olsztyna”, „Lublińska”, „Gliwice” i innych statków PMH. W dyskusji wiele mówiono na temat wzrostu potęgi Związku Radzieckiego i stale zaostających się sprzeczności w obozie imperialistycznym. Towarzysze Hryczyszyn i inni przytaczali przykłady z własnych obserwacji w portach kapitalistycznych, wskazujące na stale postępujące zubożenie mas pracujących ponoszących ciężary awanturniczej polityki wojennej burżuazyjnych rządów.

Organizacja partyjna w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiszu nie przywiązuje dostatecznej wagi do szkolenia. Wskutek słabej opieki nad kursami ze strony KZ frekwencja jest ciągle jeszcze niedostateczna. Szczególnie słabo przebiega szkolenie w dziale wagonowym. Przedostatnie zajęcia było tam nie przygotowane, słuchacze nie zostali poinformowani na czas o godzinie jego rozpoczęcia. Również nie bez winy jest wykładowca tow. Górny, który przy był na szkolenie bez konspektu.

Dobrze przebiegało szkolenie w POM Rudno, powiat tczewski. Zajęcia są tam zawsze przez kierownictwo organizacji partyjnej starannie przygotowane, wykładowca tow. Jajdzewski prowadzi zajęcia w sposób przystępny i ciekawy.

Również w spółdzielni produkcyjnej Lignowy szkolenie ma właściwy przebieg. Spółdzielcy zapraszają na zajęcia chłopów indywidualnie gospodarujących, którzy z dużym zainteresowaniem zapoznają się z historycznymi materiałami XIX Zjazdu.

Na każdym zajęciu rozwija się szeroka dyskusja, w której uczestnicy szkolenia poruszają w nawiązaniu do referatu tow. Małenkowa, a zwłaszcza jego część traktującą o rozwoju rolnictwa w ZSRR, sprawy własnej spółdzielni i gromady.

10 chłopów indywidualnie gospodarujących, spośród słuchaczy kursu, postanowiło ostatnio przystąpić do spółdzielni produkcyjnej.

Organizacja partyjna w spółdzielni produkcyjnej Kokoszkowy, powiat starogardzki, wykazuje troskę o to, aby zajęcia szkoleniowe były przygotowane starannie. Towarzysze otrzymują w pełnej odpowiedzialności, co umożliwia im branie żywego udziału w dyskusji.

Właściwy stosunek członków spółdzielni produkcyjnej do szkolenia idzie w parze z ich osiągnięciami gospodarczymi. Buraki, kartofle są już całkowicie uprzątnięte, spółdzielcy wzorowo wywiązali się ze wszystkich obowiązków wobec państwa, a plan dostaw mleka wykonali w 300 proc.

Ostatnio uczestnicy szkolenia młodzi przodownicy pracy Neuman — odznaczony na Zlocie Warszawskim srebrnym krzyżem zasługi, Filarski — oborowy oraz Kwiatkowska — kierowniczka przedszkola, dostąpili zaszczytu przyjęcia w szeregi partii.

Systematycznie przeprowadzane są zajęcia w szkole politycznej przy elbląskiej „Oazetówce”. Dobry poziom szkolenia, na którym towarzysze często nawiązują do spraw produkcyjnych swego zakładu, jest w dużym stopniu zasługą wykładowcy tow. Orłowskiej.

(zw)

Załogi zakładów pracy Wybrzeża meldują o wykonaniu planu rocznego

Masowy udział w ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizacji torstwa umożliwił załogom Gdańskiego Zjednoczenia Elektromontażowego przedterminowe wykonanie planu rocznego. We współzawodnictwie bierze udział ponad 98 proc. robotników, a jedną czwartą część załogi — to racjonalizatorzy. Zgłosili oni w br. o 4 projekty więcej niż planowali. Załoga GZE powzięła ostatnio dalsze zobowiązania postanawiając do końca grudnia br. tak pracować, by plan roczny był wykonany w ok. 113 proc.

O przedterminowym wykonaniu planu rocznego zameldowała również załoga Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Gdańsku. Na szczególne wyróżnienie zasługują załogi placówek gdańskich i kartuskich. Na czołowe w współzawodnictwie indywidualnym wysunęli się robotnicy: Jan Czarnocki i Bronisław Struk z Gdańska oraz Franciszek Groszka i Władysław Formeła z Kartuz.

Załoga Ekspozytury PKS w Elblągu ukończyła realizację planu rocznego w dniu 25 października. Przedterminowe wykonanie pla-

nu umożliwiła realizacja zobowiązań podjętych przez załogę dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. Również załoga Ekspozytury PKS w Gdańsku — jak pisze nasz korespondent Danuta Stachura — wykonała przedterminowo plan roczny przewożąc pasażerów dzięki rozwojowi współzawodnictwa, w którym udział biorą wszyscy kierowcy i konduktorzy.

Przodujący balet świata

Janina Jarzynówna-Sobczak

kierowniczka baletu Studia Operowego w Gdańsku

Szeroko i od dawna znany jest w świecie balet rosyjski i radziecki. Najwybitniejsi fachowcy w tej dziedzinie sztuki wielokrotnie podkreślali jego wysoki poziom artystyczny, jego wielkie znaczenie dla rozwoju sztuki baletowej.

Wiele przyczyn składa się na to, że balet radziecki odgrywa tak wybitną rolę. Ludzie radzieccy kochają taniec, mają go — jak to się mówi — we krwi. Dlatego też głównym źródłem skąd czerpie on swoją siłę i nową wzorę, jest dla baletu radzieckiego ludowy taniec. Jeszcze w okresie przedrewolucyjnym — balet rosyjski, jego słynny i postępowi przedstawiciele, czerpali wzory do swych tańców, do swych utworów baletowych ze źródeł ludowych. Sztuka ludowa stała się natchnieniem nie tylko tańca charakterystycznego, lecz także tańca klasycznego.

Dzięki Rewolucji Październikowej

Po zwycięstwie rewolucji władza radziecka otworzyła przed baletem, przed sztuką taneczną, nowe wspaniałe perspektywy rozwoju. Pomoc partii, dyskusje na temat sztuki tanecznej wyzwoliły ją całkowicie ze skostniałości i formalizmu, które w początkowym okresie próbowali przeszedzić na grunt baletu przedstawiciele ideologii burżuazyjnej i kosmopolitycznej.

Przy dabości o mistrzostwo formy tanecznej, połączone z doskonałością środków wyrazu artystycznego balet radziecki, zapłodniony nową socjalistyczną tematyką, osiągnął wspaniałe sukcesy na drodze do realizmu, na drodze do stania się sztuką dostępną dla mas ludowych, kochaną przez cały naród radziecki.

W Związku Radzieckim powstały setki zespołów tanecznych w klubach, świetlicach robotniczych i kolchozowych. Państwo radzieckie powołało wspaniałe zespoły pieśni i tańca takie, jak — Moisiejewa, zespół Armii Radzieckiej, Bieriozka, Gruziński i Uralski. Zespoły te znamy z występów w Polsce. Dzięki nim zapoznaliśmy się z pięknem radzieckiego ludowego tańca i pieśni. Oprócz tych zespołów w

Związku Radzieckim jest wiele państwowych zespołów w republikach związkowych, których poziom bynajmniej nie jest niższy od wymienionych.

Mistrzostwo, wielką oryginalność baletu radzieckiego uzyskała no drogą sumiennego studiowania zbieranego w całym kraju materiału tanecznego, który przez twórców artystycznie, przy zachowaniu zasadniczych elementów stylu, treści, muzyki i kostiumów, stanowi źródło i oparcie dla wielkich mistrzów baletu radzieckiego.

Nowa treść baletu klasycznego

Podobnie sprawa przedstawia się także i z baletem klasycznym, który ożywiony został rodzimą indywidualnością, dzięki czemu posiada on zupełnie nowy wyraz artystyczny. To także decyduje o tym, że powstaje inna, pełniejsza, odrębna, rosyjska szkoła baletowa. Cechują ją mocne zabarwienie elementów ludowych, pogłębienie treści baletu pierwotnie psychologizmem, a co się z tym wiąże, dążenie do pogłębienia wyrazu.

W końcu XIX wieku w Rosji narodziła się nowa forma baletu — balet jako samoistna forma muzyczna. Okres ten wiąże się nierozdzielnie z nazwiskiem wielkiego narodowego kompozytora — Czajkowskiego. Od tej pory muzyka przestała być tylko akompaniamentem do tańca, a stała się elementem organicznie związanym z akcją taneczną. Z pogłębieniem muzycznej formy, poszło w parze pogłębienie treści psychologicznej, a balet stał się zamkniętą formą dramatyczną.

Balety Czajkowskiego: „Jezioro łabędzie”, „Śpiąca królewna”, „Dziadek do orzechów” — to początek wielkiej reformy w baletach, która głośnym echem odbiła się w całym kulturalnym świecie. Te wielkie kulturalne tradycje narodowe, wywarły duży wpływ również na rozwój sztuki baletowej w Związku Radzieckim. Balet radziecki z tej tradycji czerpie wszystko co naj-

lepsze i twórcze, ożywia ją nowymi ideałami, związanymi z nową, z współczesną rzeczywistością. Wyraża się to przede wszystkim w nowej tematyce, w walce o współczesny balet realistyczny.

Nowa tematyka sięga po zagadnienia bliskie człowiekowi, wprowadza bohaterów z ludu lub z miasta jako bohaterów, sięga do idei rewolucyjnych. W pięknym poemacie tanecznym Giera — „Czerwony mak” — bohaterem jest walczący o swoje wyzwolenie lud chiński, a w baletcie znanego kompozytora gruzińskiego Asafiewa — „Płomień Parzy” — lud francuski. Balet radziecki śmiało czerpie z wielkich dzieł światowej kultury dramatycznej, w której po dziś dzień pulsują aktualne tendencje wyzwoleńcze.

Postępowe dzieła literatury tematem baletów radzieckich

Dzieła Puszkina, Szekspira, Lope de Vegi i innych stanowią treść wielu baletów radzieckich. Balet Asafiewa — „Fontanna Baskyzerasji” osnuty został na dziele znakomitego poematu Puszkina, Prokofiewa „Romeo i Julia” — na dziele Szekspira. Balet młodego kompozytora Krelna — „Laurencia” swoją treść czerpie z dramatu hiszpańskiego dramaturga średniowiecza Lope de Vegi — „Owce źródło”. Wiele baletów radzieckich ożywia treść, zaczerpniętą z obyczajów ludowych. Widzimy to przede wszystkim w baletcie Asafiewa — „Jeniec kaukaski” i Chaczaturiana — „Gajane”. Ze świata baśni czerpie swoją treść balet Prokofiewa — „Kopciuszka”, a świat dziecka wzbogacając ideałami dzisiejszego dnia balety Klebanowa „Bocianik” i Orłowskiego „Trzy gruby”.

Ta nowa, bogata tematyka, nie mieści się w starych ramach wyrazu, jakim operował rosyjski balet klasyczny. Praca nad nowymi środkami wyrazu trwa ustawicznie — w szkołach artystycznych, na scenach teatrów,

w środowiskach tancerzy radzieckich.

Wirtuozowska technika klasyczna przestała być popisem dla efektu i jest wyłącznie używana wtedy, gdy jej potrzeba wypływa z wewnętrznej treści baletu.

W nieustannym dążeniu do nowych osiągnięć

Ożywiony nowym duchem, od młodości w formie baletu klasycznego, odznacza się również głęboko przemysłową grą aktorską.

Tancerze radzieccy, to wspaniali wirtuozi a jednocześnie wybitni aktorzy dramatyczni, ludzie umiejący w najprostszym sposobie wyrazić wszystko to, co dzieje się w otaczającym ich życiu. Tacy ludzie radzieccy, jak Ulanowa, Lepieszyńska, Siemionowa, Messerer, Jermolajew, Freobrażenski, to nie tylko pionierzy nowego baletu, ale także wielcy społecznicy, działacze sztuki odznaczani za swoje osiągnięcia stalinowskimi nagrodami. Ich śladem postępuje cała armia młodych, świetnie wyszkolonych i przygotowanych do pracy utalentowanych tancerzy. Jest to załuga stojących na wysokim poziomie podstawowych, średnich i wyższych radzieckich szkół baletowych oraz świadomych swojej społecznej roli i zadań baletmistrzów.

Balet radziecki nie spoczął na laurach. Nieprzerwanie walczy o podniesienie poziomu ideowego i artystycznego. Tancerze radzieccy oceniają samokrytycznie swoje osiągnięcia, stawiają sobie nowe, godne sztuki socjalizmu cele.

Balet naszego kraju, który posiada również wspaniałe tradycje, w ustroju ludowym znalazł opiekę i nowe możliwości rozwoju. W naszej pracy korzystamy z naszych narodowych tradycji czerpiąc zarazem wzory z doświadczeń baletu radzieckiego. Powstanie wspaniałego zespołu „Mazowsze”, zespołu „Malwy”, plany powołania zespołów regionalnych prawie we wszystkich województwach, rozwój ruchu amatorskiego oraz szkół baletowych — oto droga, którą wskazują nam balet radziecki, droga zbliżania i powiązania naszej sztuki baletowej z szerokimi masami ludowymi.

WYRYWAMY chwasty

Zagubione gromady

W gminie Zukowo wyszła na jaw bardzo dziwna sprawa, która wstrząsnęła całym aparatem administracyjnym gminy, ba, na wet powiatu — i głośnym echem odbiła się w mieście wojewódzkim. Tak się stało, że gmina Zukowo, która należy do najbiedniejszych w powiecie, nie realizowała planów obowiązkowych dostaw mleka, „ustawiała się” właśnie z powodu swych do-

staw.

Nie wście w jaki sposób? No, to po prostu.

Wszystko stało się przez proste... zapomnienie. Po prostu „za gubiły się” dwie gromady gminy Zukowo: Łapino i Niestepowo. Zagubili się i to na długo, bo z gromad 6 miesięcy nikt nie zajmował się sprawą dostaw mleka przez mieszkańców tych gromad.

Trudno uwierzyć, a jednak fakt pozostaje faktem: od maja, aż do końca listopada br. w wukach, sporządzanych przez pracowników mleczarni w Kolbudach — obie gromady nie figurowały.

przez ubytek dwóch gromad. Nikt nie interesował się tym, kto w Łapinie i Niestepowie zalega z dostawą mleka, nikt nie przypomniał chłopom o obowiązującym ich dekrety ludowego rządu, a delegat CUSiK pogodzony się z ubytkiem dwóch gromad, uważał — opierając się na wykazach mleczarni — mleko dostarczone przez chłopów „zagubionych” gromad za dostawy ponadobowiązkowe.

Gmina z miesiąca na miesiąc nie wykonywała planów, powiat kartuski — uplasował się „na state” na ostatnim miejscu w województwie.

Aż wreszcie wyszło szyćdo z worka. Pracownicy wojewódzkiego pełnomocnika CUSiK doszukał się w terenie gromad, które od dawna nie figurowały w wykazach. W gminie zaplanowało wielkie poruszenie. W mleczarni w Kolbudach — również. Nie często przecież zdarza się, by w jednej gminie znaleziono naraz aż dwie gromady.

Jest więc nadzieja, że nareszcie wyjaśni się, kto w Łapinie i Niestepowie wykonywał swe obowiązki wobec ludowego państwa, a kto ma jeszcze zaległości w odstawie mleka.

W. R.

Z notatnika trómiasta

Sposób na mróz

Jest godz. 10.15. W pokojach biurowych Zarządu Gdańsko-Gdynskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Sopocie, przy ul. Stalina 694, rozpoczyna się nagle niezwykle ruch. Urzednicy szybko wstają z biur i proszą interesantów o opuszczenie pokoi, usuwają biurka pod ścianę i...

— Uwaga — koledzy, rozpocząmy gimnastykę... skłon w dół — raz i dwa, ramiona w bok — trzy, cztery, ramiona w przód i w górę — raz, dwa, raz, dwa... I na zakończenie bieg w miejscu — dyryguje jeden z urzedników. Pozostali gorliwie ćwiczą.

Tymczasem interesanci czekają przed drzwiami. Jeden z nich nie cierpliwi się. Widocznie po raz pierwszy przyszedł do biura. Stałi bywalcy uspokajają go.

— Cierpliwości, obywatelu, bo inaczej nas w ogóle nie załatwią. Poćwicz 15 minut i znów 2 godziny będą pracować. My już znamy zwyczaje tego biura — opowiadają — Od czasu, jak na dworze jest zimno, urzednicy muszą chociaż w ten sposób rozgrzać się, bo Zarząd Zakładów Przemysłu Drzewnego zapomniał o ogrzewaniu biura.

Pokazy gimnastyki w Gdańsko-Gdynskich Zakładach Przemysłu Drzewnego można oglądać codziennie i regularnie co parę godzin. Na wszelkie interwencje pracowników — sportowców mimo woli — zarówno dyrekcja, jak i rada miejscowa, rozkłada ręce twierdząc że to nie ich wina, tylko sąsiada — Przedsiębiorstwa Remontowo-Inwestycyjnego, które zobowiązało się ogrzewać wspólny budynek biurowy.

A Przedsiębiorstwo Remontowo-Inwestycyjne tłumaczy się z nieopalenia budynku różnymi powodami — brak koks, remont kotła itp. Nam się jednak wydaje, że istota przyczyna jest taka, że w obu instytucjach panuje całkowity brak troski o człowieka pracy.

Na podstawie listu pracowników ZPD opracował M. L.

Nasi czytelnicy piszą:

To jest biurokracja

Mieszkam w Gdyni, przy ul. Gen. Dąbrowskiego 32c/4. Za grudzień 1951 r. i styczeń 1952 zapłaciłem Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Inksa w Gdańsku — Oddział w Gdyni, przy ul. 3 Maja za zużyty energię elektryczną 26,19 zł. Przedsiębiorstwo potwierdziło odbiór tych pieniędzy notą uznaniową z dnia 4. II. 52 r. zawiadamiając jednocześnie, że pobrano ode mnie 5,49 zł za dużo.

Po kilku miesiącach jednak, dokładnie w dniu 30 lipca br., przedsiębiorstwo inksa przysłało mi upomnienie, żeby zapłacić rachunek za miesiąc XII 1951 r. i I 1952 r.

Mimo że niezwłocznie interweniowałem w oddziale w Gdyni i że przedłożyłem zapłacony rachunek, kazano mi ponownie wpłacić należność, grożąc wyłączeniem światła. Rachunek przeto ponownie zapłaciłem, ale jednocześnie interweniowałem w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Inksa w Gdańsku. Sprawdzono tam, że rachunki są zapłacone i zapewniono mnie, że suma, którą nadpłaciłem będzie zaliczona na dobro mego konta.

Inkasenci jednak w dalszym ciągu pobierają opłaty nie odliczając nadpłaconej sumy.

BOLESŁAW CZARNECKI

Wyzyskowi położyć kres

Mieszkaniec gromady Kaczkowo, gm. Łęczycy, pow. Łębork, ob. Fabian Rybiński zatrudniał przez okres 7 lat na swoim gospodarstwie jako siłę najemną ob. Anastazję Stencel z Łęborka, zam. przy ul. Zwycięstwa 32/3. Ob. Rybiński przez cały okres służył płacił ob. Stencel po 100 zł miesięcznie.

Ostatnio ob. Stencel odeszła

z pracy, gdyż „chlebodawca” dotkliwie ją pobił. Należy podkreślić, że przez cały okres pracy nie była ona ubezpieczona.

Odpowiednie czynniki winny niezwłocznie zainteresować się tą sprawą i odpowiednio ukarać wyzyskiwacza.

Fr. B.

(Nazwisko znane redakcji)

Partacka robota

W jesieni br. przedsiębiorstwo remontowe mieszczące się przy ul. Elbląskiej w Gdańsku przeprowadziło remont

schodów, dachu i okien w domu nr 20, przy ul. Radziwiłła.

Niedługo jednak po remoncie okazało się, że prace wykonane zostały przez

Wydawanie bonów mięsno-łuszczykowych na styczeń 1953 r.

Wydział Handlu Prezydium MRN w Gdańsku komunikuje, że wydawanie bonów mięsno-łuszczykowych na styczeń 1953 r. rozpocznie się w dniu 15 i trwać będzie do 25 grudnia br., a w terminie dodatkowym w dniach od 7 — 10 stycznia 1953 r. Rejestracja bonów odbywać się będzie natomiast w dniach od 15 — 27 grudnia i od 7 — 12 stycznia.

W związku z tym pracownicy i członkowie ich rodzin, uprawnieni do otrzymywania bonów, powinni złożyć w swych zakładach pracy do dnia 11 grudnia br.

zgłoszenia poświadczone przez prowadzących meldunki.

DZISIEJSZE ODCZYTY

O godz. 19, w Klubie Międzyrodowej Prasy i Książki w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego 41, red. Borys Mokrzyński wygłosi orelację pt. „Dokumenty XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — drogowskazem dla naszego narodu w budownictwie socjalistycznym”. Wstęp wolny.

okno w dachu, które nie zostało zabezpieczone, leje się w dalszym ciągu woda na klatkę schodową, na której tworzą się kałuże.

Schody na 1 metr odstają od muru, a słabe poręcze nie chronią lokatorów od wypadku.

Zaniedbana ulica

W Gdańsku—Przeróbce znajduje się ulica, która nosi nazwę „Przetoczna”. Ulica ta od kilku miesięcy jest zupełnie zaniedbana. Ponieważ nikt jej nie sprząta, chodniki zamieniają się w śmietniki.

Trzeba, by ktoś zaintereso-

wał się nareszcie tą ulicą, a za razem i administratorem rejonu, który poza pobieraniem czynszu za mieszkanie — niczym więcej się nie interesuje.

J. G.

(nazwisko znane redakcji)

dlaczego?

... W Bursie Międzyszkolnej DOSZ w Gdańsku — Wrzeszczu, przy ul. Konrada Leczkowa 1, nie jest odpowiednio zaopatrzona w sprzęt świetlicowy?

J. T.

(nazwisko znane redakcji)

... Ob. Bogun Władysław z gromady Serowo, gmina Cedry Wielkie, do dnia dzisiejszego nie otrzymał wymiaru podatku gruntowego, mimo że wpłacił już zaliczkowo 1000 zł?

Ob. Bogun chciałby jak najprędzej wywiązać się z obowiązku wobec państwa, jednak liczne interwencje w Prezydium GRN w Cedrach Wielkich nie odnoszą pożądanego skutku.

W. BOBER

„Świetlica w Bursie Międzyszkolnej DOSZ w Gdańsku — Wrzeszczu, przy ul. Konrada Leczkowa 1, nie jest odpowiednio zaopatrzona w sprzęt świetlicowy?

Uczniowie w wolnych chwilach chętnie poczytaliby prasę, pograli w szachy, warcaby czy też w inne gry świetlicowe.

J. T.

(nazwisko znane redakcji)

Zehranie przewodniczących i sekretarzy obwodowych komitetów Frontu Narodowego w Gdyni

Miejski Komitet Frontu Narodowego zawiadamia, że w dniu dzisiejszym, o godz. 18, w lokalu komitetu przy ul. Świętojańskiej 72, odbędzie się zebranie przewodniczących i sekretarzy obwodowych komitetów Frontu Narodowego z terenu m. Gdyni.

Radio na dzień 4. b.m.

5.05 — Wiad poran 6.30 — Dziennik poranny 7.55 — Wiad poran 8.00 — Serwis CZRM dla rybaków — lok 12.04 — Dziennik południowy 12.15 — Melodie ludowe 12.45 — Aud. dla wsi 13.00 — Motywy hiszpańskie 13.17 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok 13.25 — Koncert solistów 14.05 — Informacje 14.10 — Aud. dla kl. I—II 14.30 — Aud. dla kl. V—VII 14.50 — „Swojskie melodie” 15.09 — Komunikat o stanie wód 15.10 — Aud. literacka 15.30 — Dla dzieci „Śpiewamy piosenki i słuchamy muzyki” 16.00 — Wszech Rad 16.21 — „rzed platkowym koncertem Filharmonii Bałtyckiej — lok 16.50 — Audycja dla kobiet „Musiał być nas więcej” — w opr. Eugenii Kochanowskiej — lok 17.00 —

Wiad popołud 17.15 — Reportaż terenowy z Zakładów Futrzarskich Marii Dąbrowskiej pt. „Pietzoldowskie foki” — lok 17.25 — Muzyka operowa 17.50 — Audycja morska „Polowy zespołowe” — w opr. Czesława Czerńskiego 18.00 — Kwadrans piosenek w wyk. gdańskich czwórki radiowej — lok 18.30 — Fala 48 18.40 — Re cital wiołenceiowy B. Nagajewskiego 19.10 — Transmisja otwarcia Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok Stan pogody 21.00 — Dziennik wieczorny 21.25 — Wiad sportowe 22.00 — Wszech Rad 22.30 — Symfonia L. w Beethovena 23.50 — Ostatnie wiad. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków

GŁOS sportowy

Radzieccy goście przekazują sportowcom Wybrzeża swe doświadczenia: Piękna lekcja treningu w Technikum WF

Kiedy zapowiedziano przyjazd najlepszych siatkarzy świata — reprezentantów Kraju Rad do Polski, marzeniem każdego ucznia Technikum Wychowania Fizycznego w Gdańsku było utrzyć choć raz wspólnych sportowców ZSRR. I oto młodzież ta miała możliwość nie tylko oglądać gre mistrzów świata, lecz co więcej przez kilka godzin gościła ich w murach swej uczelni.

Była to wielka lekcja udzielona przez najlepszych nauczycieli świata. Trener państwowy ZSRR Jakuszew oraz czolowi zawodnicy młodzieżowej reprezentacji ZSRR Gusałajew, Koszelew i Kozłowa przez kilka godzin pokazywali młodzieży Technikum najlepsze wzory trudnej sztuki gry w siatkówkę.

Była to lekcja nie tylko dla młodzieży z Technikum WF. Przypatrywali jej się z nie mniejszą uwagą także trenerzy czolowych zespołów kra-

ju, w tym i Wybrzeża, oraz liczni zawodnicy Obserwowaliśmy jak trenerzy Geyer, Tyszecki, Stanisławski czynili skwapliwie notatki; jak ożywione dyskusje prowadzili oni z mistrzami świata. Mamy nadzieję, że nauki wyciągnięte z tej poglądowej lekcji w gdańskim Technikum, jak również z występów radzieckich siatkarzy, przekazane zostaną wszystkim drużynom naszego województwa ze przyczynia się one do podniesienia na wyższy poziom tej dziedziny sportu.

Kwiatami powitała młodzież Technikum radzieckich gości. Długo nie milkiły okrzyki i oklaski, którymi wyrażano uczucia miłości do wielkiego Kraju Rad. Dyrektor uczelni tow. Michowski powitał mistrzów i zespół w prostych serdecznych słowach. Odpowiedział mu trener państwowy Jakuszew. Mówił on o tym ile pracy

trzeba włożyć, by osiągnąć wyniki, którymi się dziś szczycą siatkarze radzieccy. O treningu o codziennej upartej walce sportowca — siatkarza o lepszą kondycję, o lepszą technikę. Wyraził przekonanie, że przy oplecie wiedzy ludowej oraz w oparciu o pomoc i wzory radzieckie na pewno podniesiemy poziom naszej siatkówki.

Jeszcze raz rozbrzmiała wielka sala gimnastyczna okrzykami na cześć sportowców radzieckich, na cześć Wielkiego Kraju Rad na cześć wieczystej przyjaźni narodów Polski i Związku Radzieckiego.

A potem zespół siatkarzy Technikum rozpoczął pod kierunkiem mistrzów świata zaprawę sportową. Marsze, podskoki, obroty, biegi, wyrzuty ramiem i wiele innych jeszcze ćwiczeń przeobrażano na sali.

Poszczególne ćwiczenia i ich znaczenie dla rozwoju organizmu i przygotowania do właściwego meczu objaśniał trener naszego zespołu państwowego Krzyżanowski.

Po przygotowaniu zasadniczym, trener Jakuszew prowadził ćwiczenia z piłką. Nie były to jednak ćwiczenia, jakie widzimy na naszych boiskach i w halach sportowych. To była zabawa z piłką. A jednak ta właśnie zabawa, zademonstrowana nam przez radzieckich gości, doskonale wybrała orientację i opowiadanie n. boisku.

Okłaski, jakie towarzyszyły poszczególnym pokazom ćwiczeń wyrażały gorące podziękowanie młodzieży za tak wspaniałą lekcję.

Młodzież Technikum jak najdłużej chciałaby zatrzymać drogiego gościa. Ale cóż, wieczorem czeka ich spotkanie z miejscową Gwardią. Trzeba więc przygotować się do tego występu. Pięśnią żegnali uczniowie WF Jakuszewa, Gusałajewa, Koszelewa i Kozłowa, którzy w ciągu kilku godzin przekazali swe doświadczenia, uczyli młodzież, jak osiągnąć taki poziom, jaki sami reprezentują.

Narciarze NRD przybyli do Polski

Do Warszawy przybyła we wtorek 2 b.m. 21-osobowa ekipa narciarzy NRD, która wraz z narciarzami Polski weźmie udział we wspólnym trzytygodniowym obozie treningowym. Po zwiedzeniu Warszawy, goście wyjechałi wieczorem do Zakopanego.

UWAGA — UCZESTNICY KONKURSU

»CZY ZNASZ ZWIĄZEK RADZIECKI — KRAJ NASZYCH PRZYJACIOŁ?»

We wtorkowym numerze „Głosu Wybrzeża” ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją „Konkurs”. Uczynicie to dań konkursowych ogłosimy jak najprędzej. Ostateczny termin nadsyłania kuponów w numerze z dnia 10 grudnia 1953 r. należy przede wszystkim pamiętać o tym, że w zaklejonej kopercie 8 grudnia br., (decyduje data „Głosu Wybrzeża”) ogłosiliśmy konkurs. Wybrzeża” (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z